

# Maszyny do pisania wróćą, by zapobiec wyciekom

16 lipca 2014

Maszyny do pisania wracają do łask dzięki Snowdenowi. Na pomysł używania ich do tworzenia poufnych dokumentów wpadli najpierw Rosjanie, a potem politycy niemieccy. Kto następny?

Bez problemu spotkamy dziś ludzi, którzy uczyli się pisać jeszcze na maszynach do pisania i przez to mają mocne uderzenie! Mimo to maszyna do pisania wydaje się czymś niezwykle archaicznym, choć w wyniku afery Snowdena wszystko się zmienia...

Jeszcze w ubiegłym tygodniu „The Moscow Times” poinformował, że rosyjska Federalna Służba Ochrony ma zamiar wrócić do maszyn do pisania przy tworzeniu poufnych dokumentów. Przetarg na zakup 20 maszyn elektrycznych został opublikowany na rządowej stronie. Sprzęt powinien być dostarczony do 30 sierpnia.

Pomysł Rosjan można by uznać za lokalną ciekawostkę gdyby nie fakt, że podchwycili politycy z Niemczech. Patrick Sensburg, szef komisji śledczej niemieckiego parlamentu ds. NSA, mówił w niemieckiej telewizji o środkach bezpieczeństwa podejmowanych przez tę komisję. Okazuje się, że komisja ma już maszynę do pisania (hura!) i to nieelektroniczną. Ponadto szef komisji postanowił sprawdzić swój telefon pod kątem zabezpieczeń.

Ciekaw jestem, czy teraz politycy z innych krajów UE podchwycą pomysł na zastosowanie maszyn do pisania. Politycy bardzo lubią działania o charakterze symbolicznym, a stosowanie maszyn ma głównie taki charakter.

Maszyny do pisania tak naprawdę nie są w stanie powstrzymać wycieków. Mogą one utrudnić sam moment kopiowania dokumentu przez osobę, która chce go wynieść. Jeśli jednak kopia

powstanie, wyciek będzie tak łatwy jak zawsze. Nieraz zresztą mogliśmy obserwować wycieki, w ramach których udostępniano skany lub inne kopie dokumentów papierowych.

Gdy natworzy się dużo papierów, trudniej jest je zniszczyć. Dobrym tego dowodem są dokumenty Janukowycza, których nie udało się utopić ani spalić.

Z drugiej strony warto zauważyć, że w powrocie maszyn do pisania może się kryć jedno dobre założenie. Czasem można zmylić przeciwnika używając prostszej technologii lub takiego rozwiązania, którego nikt się nie spodziewa.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)